

## Wystawa

### „Błękitne miraż. Świat Tuaregów”

Kolekcja Adama Rybinskiego

**Organizator:** Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie

Czas ekspozycji: 24.11.2015 – 25.01.2016

**Kurator wystawy:** Dariusz Skonieczko

Od dawna Tuaregowie wywołują zainteresowanie podróżników i naukowców, a dziś także licznych turystów. Inspirator i współtwórca wystawy, dr Adam Rybiński, przez prawie pół wieku prowadzi – z bliska i z daleka – badania kultury tuareckiej. Zafascynowany w młodości tym ludem saharyjskim, pozostał wierny młodzieńczym marzeniom. Wystawa w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie jest rezultatem jego wieloletniej pracy badawczej i podróży do krajów, gdzie żyją Tuaregowie, gromadzenia przedmiotów i dokumentów związanych z ich kulturą.

W kulturze europejskiej ukształtowały się dwa stereotypy postrzegania Tuaregów – przypominał dr Rybiński w rozmowie z autorką tej relacji. Pierwszy to obraz „krwawych, bezlitosnych piratów pustyni”, mordujących Europejczyków, który w okresie podboju kolonialnego i w następnych latach, wyłaniał się z doniesień prasy i innych publikacji, głównie francuskich. Drugi, „szlachetnych, walecznych błękitnych rycerzy pustyni”. Powstawał od lat trzydziestych ubiegłego wieku, głównie na podstawie opowieści dla dzieci o ich dzielnych i szlachetnych tuareckich rówieśnikach. Dokumentują to eksponowane na wystawie stare gazety z przełomu XIX i XX wieku, kolorowe książeczki dla dzieci, komiksy czy gry.

Po raz pierwszy w Polsce zostały zaprezentowane na wystawie prace tuareckiego malarza naiwnego, Rissy Ixa. Są one zjawiskiem wyjątkowym. Tuaregowie nie odtwarzają bowiem postaci ludzi i zwierząt. Są ludem muzułmańskim, a w sztuce islamu nie ma przedstawień figuralnych, które są zakazane. Rissa Ixa natomiast maluje przede wszystkim sceny z życia codziennego Tuaregów. „Ranek w obozowisku”, „Poranne porządki”, „Poranne rozmowy”, „Przyjęcie gości”, „Kobiety przy porannym udoju”, „Wędrująca karawana”, „Wędrówka na nowe pastwiska”, „Macierzyństwo” – to tematy jego niektórych prac prezentowanych na wystawie,

na których przedstawia mężczyzn, kobiety i dzieci wykonujących codzienne czynności w obozowisku, uczestniczących w zabawie czy zwierzęta domowe. W wydany z okazji wystawy folderze przytoczono fragment wypowiedzi Rissy Ixy, który mówił o swojej twórczości: „żyję, tworzę i działam, aby kultura tuareska przetrwała, zachowując swoją podstawę, szacunek dla tradycji i ludzi”.

Prace Rissy Ixy były wystawiane na wystawach malarstwa naiwnego w USA i we Francji, a także w niektórych krajach Afryki – na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Beninie. To długa droga siedemdziesięcioletniego dziś malarza, który – jak opowiada – zaczynał od rysowania patykiem na piasku.

Urodził się w tuareskim obozowisku pasterskim na pograniczu dzisiejszego Nigru i Mali i tam spędził dzieciństwo. Miał kilkanaście lat, kiedy zachorowała jego matka – mówił dr Adam Rybiński, któremu Rissa Ixa opowiadała o swoich losach. Udał się z nią do lekarza do odległego Niamej. Matka zmarła i chłopiec pozostał sam w nieznanym mieście. O tym okresie swego życia Rissa Ixa nie chciał opowiadać. Mówił natomiast, że nauczył się sam malować, przyglądając się pracy innych malarzy. Jego prace, malowane na płótnie prymitywnymi farbami olejnymi, jakie udało mu się pozyskać, podobały się i znajdowały nabywców. Kopie niektórych obrazów przedstawiających życie Tuaregów były publikowane jako ilustracje książek i artykułów znanych badaczy kultury Tuaregów saharyjskich jak: Suzanne i Edmond Bernus oraz Gian Carla Castello Gattinara

Zlecano mu także dekoracje budynków w stołecznym Niamej. Pierwszą nagrodę, po której nastąpiły kolejne, przyniósł mu obraz przedstawiający targ w Ayorou. Położone nad rzeką Niger na szlaku karawan, a dziś w pobliżu granic Nigru, Mali i Burkina Faso, miasto to tradycyjnie było i pozostało handlowym centrum ludów saharyjskich.

Na wystawie w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie można obejrzeć także prace Rissy Ixy, jakich prawdopodobnie nie ma w innych kolekcjach. Adam Rybiński zwraca uwagę, że prezentują one inny nurt w twórczości tego tuareskiego malarza. Na jednym z obrazów namalował on jedynie znaki pisma tuareskiego, którego zachowanie uważa za szczególnie ważne dla utrzymania tożsamości Tuaregów. Na innych przedstawia współczesnych *ishumar* – poetów i muzyków w terenowej Toyocie, którą poruszają się po pustyni. Pojawiła się na płótnie postać powstańca – współczesnego wojownika z tarczą, na której widnieje znak pisma tuareskiego, symbolizująca walkę o niepodległość. Kilka prezentowanych prac powstało z inspiracji i na zamówienie Adama Rybińskiego, który namówił Rissę Ixę do podjęcia tematyki historycznej. Na jednym z obrazów tej serii przedstawił on trzech wielkich wodzów tuareskich, a w tle umieścił znaki pisma tuareskiego. Dwaj z nich – Firhun i Kawsan walczyli z wojskami francuskimi w czasie powstania tuareskiego w latach 1916–17. Trzeci – Ataher-Intalla ag Attaher, niedawno zmarły wielki wódz plemienia Ifoghas, przywiązywał wielką wagę do zachowania i rozwoju kultury tuareskiej. To wśród tego ludu narodził



Adam Rybiński – autor wystawy „Błękitne miraż. Świat Tuaregów”, fot. Agata de Virion

się w ostatnich latach ruch niepodległościowy Tuaregów. Na innym obrazie tej serii Rissa Ixa namalował wodza Amenokala, stojącego z podniesioną włócznią w otoczeniu kowali uderzających w bębny. W tradycji tuareskiej – wyjaśnia dr Rybiński – oznaczało to wezwanie wojowników na wyprawę wojenną. Trzeci obraz, o niewielkich rozmiarach, ma szczególną wymowę. Przedstawia postać wojownika z podniesionym tradycyjnym mieczem tuareskim, a na tarczy ma namalowany znak „EZZA”, symbolizujący walkę o niepodległość.

Na wystawie znajduje się także kilka prac ucznia Rissy Ixy – Abdoul Rahimou Issiakou podpisującego swe dzieła A.R. Issaka, Hausańczyka z pochodzenia. Stopniowo przejmuje on pracownię tracącego wzrok malarza, któremu nie udało się znaleźć ucznia i następcy wśród Tuaregów. Abdoul Rahimou Issiakou, podobnie jak jego nauczyciel, maluje także sceny z życia Tuaregów, choć nie tylko. Jedna z jego prac na wystawie przedstawia polowanie na hipopotamy w Nigrze, inna, która zasługuje na uwagę, nawiązuje do walki niepodległościowej Tuaregów na

północy Mali i przedstawia uzbrojonych w kałasznikowa tuareskich bojowników, jadących terenowym samochodem, a nad nimi powiewa flaga Wolnego Azawadu.

Oprócz kolekcji naiwnego malarstwa, na wystawie znajdują się przedmioty używane przez Tuaregów w życiu codziennym, jak i w czasie uroczystości. Każdy ma swoją historię, o której Adam Rybiński może długo opowiadać. Kiedy pytam, które przedmioty z jego etnograficznej kolekcji uważa za szczególnie charakterystyczne bądź cenne i chciałby polecić je uwadze zwiedzających, wymienia długą ich listę. Są wśród nich tradycyjny miecz tuareski wykonany przez mistrza kowalskiego sułtana Zinder i tarcza pozyskana od tegoż sułtana.

Dziś to przedmioty rzadko spotykane u Tuaregów – dodaje dr Rybiński. Znajdują się w muzeach i w prywatnych kolekcjach w Europie, USA czy Kanadzie – Tuaregowie często z biedy wyzbywali się ich jako bezużytecznych. Na uwagę zasługują także inne eksponaty: piękne, skórzane juki, w których Tuaregowie przewożą na wielbłądach ubrania i cenne przedmioty; ozdobne siodła wielbłądzie, w tym rzadko spotykane siodło kobiece z bogato zdobionymi skórzanymi poduszkami, na których siedzą w kucki kobiety. Za szczególnie cenny dla etnografa eksponat, bo niezwykle rzadki, dr Rybiński uważa tuareskie buty do jazdy konnej, używane przez bogatych południowych Tuaregów.

Interesującym eksponatem jest model tuareskiego namiotu i jego wnętrza z miniaturowym łóżem, wykonany przez Rissę Ixę z materiałów, jakich używają Tuaregowie. Adam Rybiński zaprezentował także część swojej kolekcji starych fotografii Tuaregów i pocztówek z ich wizerunkami z końca XIX i początku XX wieku.

Wystawa pozwala lepiej zrozumieć ginącą kulturę tego saharyjskiego ludu.

*Wiesława Bolimowska*